

RYSZARD NOWICKI

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	klub "Nora"

Można się było upić

Byłem starym, stałym bywalcem [„Nory”]. Przychodziłem, żeby coś przekąsić. No t[oj] jak były [to] jakieś przekąski, zawsze jedno, bądź dwa dania na ciepło, jakoś tam podgrzewane. No i były herbatniki. Menu było niezbyt wystawne, niezbyt bogate, ale w „Norze” nie o to chodziło. Jeśli chodzi o trunki to pamiętam więcej. Były soki, były oranżady, jakieś tam napoje dostępne wtedy na rynku. Wybór [alkoholi] dosyć duży. Piwo też. Wino też. Wódka czysta „Z czerwoną kartką” była. Były i likiery. Można się było upić. Zwłaszcza mieszając te alkohole. Tworzono legendy na ten temat, że było pijaństwo, że ktoś tam się przewrócił, że kogoś trzeba było wynosić, ale ja nie byłem świadkiem takich zdarzeń. Nie mogę potwierdzić. Może było więcej w tym fantazji, w tych opowieściach, niż działo się rzeczywiście w „Norze”.

Data i miejsce nagrania	2014-02-26, Olsztyn
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Anna Jowik
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"